

JAN OKOŃ

Ks. Piotr Skarga jako promotor kultu św. Kazimierza

ADNOTACJA. Św. Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), patron Litwy i Polski, to syn króla Kazimierza Jagiellończyka (1427–1492) i „matki królów”, Elżbiety Rakuszanek, z cesarskiego rodu Habsburgów. Jako wychowanek historyka Jana Długosza i humanisty Filipa Kallimacha, odznaczał się on wielkimi zdolnościami i wykazywał gotowość, jak też przygotowanie do objęcia rządów po ojcu. Gdy zmarł w wieku młodzieńczym, w pamięci potomnych utrwaliły się jednak inne cechy jego osobowości: stał się królewiczem wzorem pobożności, miłości bliźniego i czystości. Tak ujętą sylwetkę przedstawił już w r. 1521 na potrzeby kanonizacji pierwszy jego biograf, legat papieski Zachariasz Ferreri. Na oficjalne potwierdzenie świętości należało czekać do 7 listopada 1602 r., kiedy to Klemens VIII wydawał brewe, w którym zezwalał na oddawanie czci królewiczowi na terenie państwa Jagiellonów. Było to uwieńczenie starań kapituły wileńskiej i osobiście kanonika Grzegorza Święcickiego, który w maju 1603 r. powrócił z Rzymu z brewe papieskim w rękę, jak też z chorągwią kanonizacyjną, sporządzoną na jego zlecenie w Wiecznym Mieście. Oficjalny kult, z uwagi na panującą zarazę, zainaugurowano rok później w Wilnie tryumfalną procesją ulicami miasta. Kanonik Święcicki zadbał też wtedy o druk, wraz z opisem uroczystości i tekstami modlitw, zaktualizowanego żywotu św. Kazimierza. Już wkrótce, w r. 1606, spisany też został żywot po polsku, a uczynić to miał (jeśli wierzyć bibliografom) pisarz ziemski żmudzki Chryzostom Wołodkiewicz.

Żywot św. Kazimierza, który spisał Piotr Skarga, ukazał się dopiero w ostatniej za jego życia edycji *Żywotów świętych*, to jest w roku 1610. Nie był zatem Skarga ani pierwszym w ogóle autorem, który opisał żywot królewicza, ani nawet pierwszym autorem polskim. Wyprzedzili go zarówno Ferreri i Święcicki, jak też ów Wołodkiewicz, o którego „książkach polskich” z r. 1606 wspominał w swoim żywocie, ale nie podając nazwiska. A jednak autor rozprawy przyjmuje rolę Skargi jako promotora kultu św. Kazimierza. Uzasadnia to faktem, że wielkie hagiograficzne dzieło Piotra Skargi było (obok Biblii) najbardziej popularną księgą, jaka powstała w czasach

Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Opowieść o świętym królewiczu Kazimierzu ukazywała się bowiem w każdym kolejnym wydaniu *Żywotów świętych*, tak w całości, jak i w wyborach, obejmujących żywoty świętych polskich. Podkreśla się też w rozprawie rolę jezuitów, jako zakonu, który w sposób szczególny krzewił kult św. Kazimierza na Litwie.

Autor skupia się na analizie żywotu, który zamieścił Piotr Skarga, i przedstawia jego strukturę hagiograficzną oraz okoliczności powstania i druku. Podejmuje następnie problem stosunku do źródeł i określa specyfikę ujęcia wprowadzonego przez Skargę. Pokazuje, w jaki sposób wykreował Skarga sylwetkę królewicza, jak też, na ile jest w tym obrazie prawdy historycznej. Próbuje również ustalić, w jakim stopniu utrwalił się w późniejszych wiekach wizerunek świętego wykreowany przez Piotra Skargę.

SŁOWA KLUCZOWE: św. Kazimierz (Jagiellończyk); Piotr Skarga; *Żywoty świętych*; jezuita; Grzegorz Świącicki (kanonik); Zachariasz Ferreri (Ferrerius); Wilno; Jan Długosz; Filip Kallimach (Filippo Buonaccorsi); Maciej Kazimierz Sarbiewski; Józef Andrzej Załuski.

PROLEGOMENA

Królewicz Kazimierz Jagiellończyk to niezwyčajny święty, jedyny z królewskiego rodu Jagiellonów, patron, bez którego Wilno nie byłoby tym, czym było przez stulecia: miastem wielu kultur. Urodził się w Krakowie na Wawelu 3 października 1458 r. i na rok 2013 przypadała 555 rocznica tego wydarzenia. W wieku lat 20, z siedziby królewskiej w Radomiu, zarządzał Kazimierz w imieniu ojca polskim królestwem. Zadziwiał posłów obcych państw swoją erudycją, gdy witał ich mowami po łacinie. Nauczył się je pisać od Jana Długosza, wychowawcy synów królewskich, i od poety Kallimacha. Witał po polsku swojego ojca, króla Kazimierza Jagiellończyka, zgodnie z humanistycznym już raczej rytuałem dworskim. Wkrótce znalazł się w książęcym Wilnie (1483), gdzie przez pewien czas pełnił funkcję podkanclerzego. Sam, być może, wpisywał tu do ksiąg wydatki królewskiego dworu, w tym również jałmużny, które rozdawał ubogim. Syn królewski, wychodził na ulice, rozmawiał z ludźmi i nawet w nocy opuszczał górny zamek, by korzyć się w modlitwie przed zamkniętymi drzwiami kościołów. Takim go zapamiętali współcześni.

Ciężko chory na gruźlicę, opuścił miasto i zmarł po drodze na zamku w Grodnie (4 marca 1484 r.). Król Kazimierz Jagiellończyk przewiózł ciało syna z powrotem do Wilna i pochował w tutejszej katedrze. Niemal stale (z przerwa-

mi w latach potopu szwedzkiego i wojny północnej oraz czasów komunizmu w połowie XX w.) spoczywa w niej do dzisiaj.

Stał się królewicz Kazimierz patronem Polski i Litwy, czczonym przez oba narody, tak zwykłych ludzi w modlitwach, jak i artystów, w dziełach sztuki, obrazach, rzeźbach, w dziełach literackich. Pamiętał o nim Jan Paweł II w swoich podróżach do Polski i na Litwę. W czasie mszy św. w katedrze na Wawelu w dniu 10 czerwca 1987 r. dziękował Opatrzności, że wprawdzie nie jest mu dane być wśród Litwinów na 600-lecie chrztu ich narodu, to jednak może stanąć przy krzyżu wawelskim św. Jadwigi, obok zamku, w którym św. Kazimierz się urodził, i w katedrze, w której się modlił. Cztery lata później, w czerwcu 1991 r., w przemówieniu powitalnym na lotnisku w Radomiu wspominał ponownie św. Kazimierza, jako tego, który właśnie z Radomia „rządził Koroną Polską w zastępstwie swego ojca Kazimierza Jagiellończyka”, a później „powrócił jako święty do Wilna, by patronować Ludowi Bożemu Litwy”¹. „Świetlaną postać św. Kazimierza” przypomniał też Jan Paweł II podczas wizyty na Litwie w dniu 5 września 1993 r. W spotkaniu z Polakami w kościele Św. Ducha podkreślił wtedy jego rolę jako patrona wspólnych losów Polski i Litwy, tego, który nadaje głębszy sens więzi łączącej oba narody i utrwala ją, mimo nawet trudnych okresów w ich wzajemnych dziejach².

Wizerunek św. Kazimierza jako patrona pojednania obu narodów nakreślił jeszcze wcześniej w kazaniu w kościele polskim w Rzymie w dniu 5 października 1958 r., w pięćsetną rocznicę urodzin królewicza, ks. Józef Warszawski, jezuita, kapelan powstania warszawskiego³. Dzisiaj, gdy wiemy tak wiele o królewiczu⁴, pojawia się on również jako patron także innych narodów,

¹ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 1: Polska*, Kraków: Wydawnictwo M, 2008, s. 349 i 479.

² Idem, *Dzieła zebrane*, t. 11: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 3: Niemcy, Austria, Szwajcaria, Liechtenstein, Włochy, Irlandia, Wielka Brytania, kraje skandynawskie, nadbałtyckie, wschodnioeuropejskie, bałkańskie, Grecja, Malta*, Kraków: Wydawnictwo M, 2008, s. 632.

³ Ks. Józef Warszawski TJ („Ojciec Paweł”), „Królewicz – a święty”, in: Idem, *Z kazalnicy przygodnych*, Warszawa: Kuria Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej TJ, 1993, s. 270–280.

⁴ Podstawowe dane tak z zakresu biografii, jak też całość źródeł i bibliografię podaje *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, pod redakcją o. Romualda Gustawa OFM, t. 1, Poznań–Warszawa–Lublin: Księgarnia św. Wojciecha, 1966, s. 738–747 (ks. Henryk Rybus: biografia) i 747–757 (o. R. Gustaw OFM: źródła i bibliografia). Zob. też: Karol Górski, „Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), święty, królewicz”, in: *Polski słownik biograficzny*,

szczególnie tych, z którymi złączona była więzami krwi dynastia Jagiellonów. O „miłości wielu narodów” do niego pisał już współczesny królewiczowi Jan z Targowiska biskup i sekretarz królewski, zaznaczając, że zdobył ją sobie godną podziwu cnotą, mądrością i pobożnością, a franciszkanie wileńscy w przesłanej do Stolicy Apostolskiej petycji o kanonizację poświadczali podobnie w lutym 1517 r., że nawet „sąsiednie i obce narody czczą go i doznają jego cudownego wstawiennictwa”⁵.

Ową pierwotną myśl o ekumenicznym wymiarze kultu św. Kazimierza mógł zrodzić średniowieczny uniwersalizm europejski, ale też gruntujący się na jego podłożu humanizm, jako wspólna kultura rodzącej się wtedy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Poprzez środowisko ojcowskiego dworu i zwłaszcza kontakt z Kallimachem królewicz Kazimierz zetknął się z nowym prądem i z nową wizją świata i wydaje się, że swoim działaniem przedstawił propozycję postawy, do której dzisiaj szczególnie można powracać jako do jednego ze wzorów w Europie, jednoczącej się, choć nie zawsze pamiętającej o swoich korzeniach.

Z taką bodaj myślą organizator obecnej konferencji, poświęconej Piotrowi Skardze⁶, dr Mintautas Čiurinskas, podjął propozycję dwu równoległych wystąpień związanych z postacią królewicza. Okazją dla nich staje się również wielka, bo 400.letnia rocznica księdza Piotra Skargi, królewskiego kaznodziei, który podobnie jak królewicz Kazimierz podjął służbę obu naszym narodom. Droga życiowa księdza Piotra wiodła w stronę przeciwną: założywszy fun-

t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1966–1967, s. 286–288; ks. Florian Niewiero, „Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i za granicą”, *Nasza Przeszość*, 1970, Rocznik XXXIII, s. 61–124; Paulius Rabikauskas SJ, *Lietuvos globėjas šv. Kazimieras = Święty Kazimierz, patron Litwy*, przekład Danuta Brodowska, Kraków: Wydawnictwo WAM / Księży Jezuici, 1997; Krzysztof Rafał Prokop, *Św. Kazimierz Jagiellończyk*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.

⁵ Henryk D. Wojtyśka CP, „Kazimierz Jagiellończyk – święty na wszystkie czasy”, in: *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, pod redakcją ks. Marka T. Zahajkiewicza, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1990, s. 144 (cytuje kolejno: *Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski*, wydał August Bielowski, t. 3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961, s. 237 [wydanie fotooffsetowe; pierwodruk Lwów 1878], oraz *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia, collecta ac serie chronologica disposita ab Augustino Theiner*, t. II, Romae: Typis Vaticanis, 1861, s. 372–374).

⁶ Międzynarodowa konferencja naukowa „Piotr Skarga SJ i kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego 1612–2012. W 400. rocznicę śmierci Piotra Skargi”, Wilno, 11–12 października 2012.

dament i mocny grunt w Wilnie pod Akademię, żywą do dzisiaj na Litwie, powrócił do Krakowa i tu obok Wawelu spoczął czterysta lat temu w kościele Św. Apostołów Piotra i Pawła, którego fundację wyjednał w r. 1595 u Zygmunta III, króla z dynastii Wazów. Ks. Piotr Skarga spoczął również w opinii świętości – i tę świętość potwierdzi, być może, proces ogłoszony w tamtym krakowskim kościele w dniu 27 września 2012 r., przez prowincjała Polski południowej i przez generała zakonu, w obecności pasterza Kościoła krakowskiego, kard. Stanisława Dziwisza.

Dr Mintautas Čiurinkas już przed 10 laty wydał prawie pełną dokumentację dotyczącą życia i kultu św. Kazimierza⁷ oraz osobno trzy najstarsze żywoty św. Kazimierza, w tym ostatni autorstwa ks. Skargi⁸, przełożył wszystko na język litewski⁹ i wydał w dwu równoległych wersjach językowych. Opatrzył też pogłębioną analizą porównawczą, w której zwrócił uwagę na elementy kaznodziejskie żywotu Skargi i na jego strukturę retoryczną – cechy, które go odróżniają od dwu pierwszych żywotów, tych po łacinie¹⁰. Spisane one zostały, kolejno, przez legata papieskiego Zachariasza Ferreriego (druk 1521) oraz wileńskiego kanonika, Grzegorza Święcickiego. Kanonik Święcicki udał się w r. 1602 do Rzymu jako delegat biskupa wileńskiego Benedykta Wojny i kapituły wileńskiej i powrócił w maju 1603 r., przywożąc ze sobą tak oczekiwane brewe Klemensa VIII, papieża Aldobrandiniego, wystawione 7 listopada 1602 r., a potwierdzające kult świętego królewicza. Przygotowania do uroczystości kanonizacyjnych trwały dość długo, z uwagi również na panującą wówczas w Wilnie zarazę, tak że tryumfalne obchody odbyły się rok później, 10–12 maja 1604 r. Przyćmiły one swoim blaskiem wszystko, co dotąd w Wilnie można było oglądać. Z tej też okazji kanonik Święcicki wydał drukiem pełną dokumentację uroczystości, a wraz z nią także wspomniany żywot, przez siebie spisany (Wilno 1604).

⁷ *Šv. Kazimiero gyvenimo ir kulto šaltiniai = Casimiriana: Fontes vitae et cultus s. Casimiri, (Fontes ecclesiastici historiae Lithuaniae, 3)*, sudarė, vertė, įvadą ir paaiškinimus parašė Mintautas Čiurinkas, Vilnius: Aidai, 2003.

⁸ *Ankstyvieji šv. Kazimiero „Gyvenimai“ = Casimiriana II. Vitae antiquiores s. Casimiri, (Fontes ecclesiastici historiae Lithuaniae, 4)* sudarė, įvadą ir paaiškinimus parašė Mintautas Čiurinkas, Vilnius: Aidai, 2004, p. 46–117.

⁹ *Żywot świętego Kazimierza* tłumaczył Petras Kimbrys. *Ibid.*, p. 174–189.

¹⁰ *Casimiriana II*, s. 35–39.

Mówimy tu jednak o owym trzecim (spośród znanych dzisiaj) żywocie świętego królewicza¹¹, spisany przez Piotra Skargę i włączonym do jego pomnikowego dzieła, *Żywoty świętych*. Włączonym nie od razu jednak i z wyraźnymi oporami. Zrozumiałe, że nie pojawił się królewicz w wydaniu pierwszym *Żywotów*, które ukazało się w Drukarni Radziwiłłowskiej w Wilnie w r. 1579. Nie znalazł się też w kolejnych pięciu wydaniach, tłoczonych w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka w latach 1585, 1592–1593, 1598, 1601, 1603. W każdym z nich mógł się pojawić, gdyż wpisano imię Kazimierza do nowego *Martyrologium Romanum* z lat 1583–1584¹²; prawda, że włączono to imię błędnie, co wytknął w liście z r. 1593 do Kurii rzymskiej nuncjusz Germanicus Malaspina¹³, ale jeszcze w r. 1602 król Zygmunt III Waza powoływał się na ów zapis w swoim posłaniu do Klemensa VIII. Mógł się tym bardziej znaleźć św. Kazimierz w edycji z r. 1603 – ukazywała się ona bowiem po wspomnianym brewe Klemensa VIII z 7 listopada 1602 r. i co więcej: po przywiezieniu dokumentu do Wilna w maju 1603 r. przez kanonika Świącickiego.

Nawet jednak po tryumfalnych uroczystościach z maja 1604 r. odczekał Skarga sześć lat i spisał żywot dopiero dla wydania siódmego, z 1610 roku – jak się okazało, ostatniego za jego życia¹⁴.

Wiele wskazuje na to, że właśnie wtedy żywot pisał. Przedstawił bowiem św. Kazimierza jako patrona królestwa, który „pewną pomocą” się stanie

¹¹ Trzecim w edycji Čiurinskasa; Skargę wyprzedził bowiem Chryzostom Wołodkowicz, którego „książki polskie, wydane roku Pańskiego 1606”, wymienia Skarga, lecz bez wskazania autora (same owe „książki” znane były dotąd dzisiaj jedynie z opisów w bibliografiach).

¹² Wydanie polskie: *Martyrologium Kościoła Rzymskiego*, tłumaczył Szymon Nikowski, Kraków: Andrzej Piotrkowczyk, 1591, c. 26 v. Nikowski, wychowawca młodego Zygmunta Wazy, przybył do Krakowa w r. 1591 i zmarł tu w czasie zarazy, wcześniej jednak pozostawał w kontaktach ze Skargą (por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opracował Ludwik Grzebień SJ, przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków: Wydawnictwo WAM, 1996, s. 460 i 318).

¹³ Szerzej o tym Paulius Rabikauskas SJ, *op. cit.*, p. 117.

¹⁴ Piotr Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok*, Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, 1610, s. 1158–1162. Zob. też zestawienie wydań i przydatków: X. Konstanty Otwinowski TJ, *Dzieła X. Piotra Skargi TJ*: Spis bibliograficzny, Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności, 1916, *passim* (wydania z lat 1579–1912); Magdalena Komorowska, *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012, s. 247–257.

„w te wojny z Moskwą”. Zdanie to odnosiło się do ówczesnej wyprawy Zygmunta III na Połock. A mógł je pisać w Wilnie, pozostawiony tu przez króla wraz z królową Konstancją z Habsburgów, 15-letnim królewiczem Władysławem (synem Zygmunta III Wazy i jego pierwszej żony, Anny z Habsburgów, siostry Konstancji) i ledwie paromiesięcznym Janem Kazimierzem, którego wcześniej w katedrze na Wawelu ochrzcił imieniem świętego Jagiellona, a tutaj w Wilnie, chorego, ofiarowywał na ołtarzu świętego. Od razu dodajmy, że Zygmunt III, z wdzięczności po odniesionym wkrótce zwycięstwie, ufundował nową srebrną trumienkę dla świętego patrona – wykonaną ze srebra, które zdobył w toku wyprawy.

Fakt ten wykracza już poza sam żywot spisany przez Skargę. W żywocie zaś wystąpił Skarga jak doświadczony znawca języka i objaśnił na początku imię *Kazimierz* – pisząc, że ono „z słowieńska mianowało się” *Kaze-mir*, to jest ‘rozkazuje pokój’, a nie *Kazi-mir*, „jakoby psował pokój” (s. 21)¹⁵. Objasnienie to (związane z wyborem podstawy *kazać* – tj. ‘wydawać rozkaz’, a nie *kazić* – tj. ‘psuć, niszczyć’) uznać trzeba również dzisiaj za dopuszczalne i zgodne z zasadami etymologii, nawet jeśli niekoniecznie najbardziej przekonujące¹⁶. Chodziło jednak Skardze nie tyle o język, co raczej o komentarz do działań króla i wskazanie na pokój jako to dobro, które wpisane jest wręcz w naturę świętości nowego patrona i w sposób oczywisty warte wyboru.

Żywot św. Kazimierza ujmował w ten sposób Skarga w ramy aktualnych wydarzeń i eksponował jego rolę jako patrona królestwa¹⁷. Królewicz Kazimierz najwyraźniej nie był dla Skargi zwyczajnym świętym.

Wiemy, że pozostała po księdzu Piotrze książeczka, w której ten wielki kaznodzieja, ale i asceta zapisywał ilość biczowań i codziennych modlitw, jakie ofiarowywał Bogu przed podejmowanymi pracami. I tak, przed każdym

¹⁵ Cytuję według wydania: Piotr Skarga, *Żywoty świętych polskich*, Kraków, Wydawnictwo WAM, 2000, s. 21–33 (w tekście głównym podaję stąd numery stron cytowanych). Cytaty kontroluję za każdym razem z wydaniem z r. 1610.

¹⁶ Por. Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005, s. 225.

¹⁷ Por. Michał Rożek, „Św. Kazimierz – patron Rzeczypospolitej Obojga Narodów”, *Analecta Cracoviensia*, 1984, Rocznik XVI, s. 113–177; Idem, „„Sospitator Patriae”. O kulcie św. Kazimierza”, in: *Podług nieba i zwyczaj polskiego. Studia z historii, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988, s. 530–538 i nadbitka.

ważnym kazaniem wymierzał sobie 5 uderzeń, przy żywocie bł. Jana Kantego – również 5, zaś przy żywocie św. Kazimierza dwukrotnie więcej, bo aż 10 – tyle, co przy książce o rzeczach ostatecznych¹⁸.

Statystyka zatem również zdaje się wskazywać, jak wielką wagę przywiązywał Skarga do tego akurat żywotu – choć trudno jednak przyjmować, że dlatego tak bardzo zwlekał z pisaniem. Zwłaszcza że natrafiamy na jeszcze jedną rzecz trudną do wyjaśnienia. Oto w owym siódmym wydaniu z r. 1610 św. Kazimierz nie znalazł się wcale na „swoim” miejscu, pod datą 4 marca, lecz jedynie w Przydatkach, w których to od r. 1592–1593 wprowadzał Skarga nowych świętych, głównie męczenników, zwłaszcza męczenników jezuitów, upowszechniając w ten sposób nurt martyrologiczny w hagiografii zakonu. Dopiero więc w r. 1603 zamieścił żywoty założycieli i pierwszych generałów zakonu: Ignacego Loyoli i Franciszka Ksawerego. W wydaniu siódmym, z 1610 r., o którym tu mowa, włączył żywot Franciszka Borgiasza i Stanisława Kostki, nadto zaś Jana Kantego, „Doktora Akademiej Krakowskiej”. Św. Kazimierz znalazł się ostatecznie tutaj pomiędzy Stanisławem Kostką i Janem Kantym.

W całej tej grupie wielkich ludzi Kościoła jedynie królewicz Kazimierz został ogłoszony świętym wcześniej, zanim jeszcze ukazała się edycja siódma *Żywotów*: wszyscy pozostali cieszyli się jedynie kultem przedkanonizacyjnym, formalizowanym i uznawanym stopniowo przez kolejnych papieży (Stanisław Kostka od 1605 r., ale kanonizacja w r. 1726; Ignacy Loyola i Franciszek Ksawery – beatyfikowani w 1609, ale kanonizowani w r. 1622; Jan Kanta – beatyfikowany dopiero w 1680, kanonizowany w r. 1767).

Skarga zatem nie musiał czekać do 1610 r., aby niemal w ostatniej chwili przed śmiercią dołączyć żywot królewicza. Zwłaszcza że od r. 1573 przebywał stale w Wilnie, gdzie był najpierw zastępcą rektora, a od roku 1579 rektorem Akademii – akurat wtedy, gdy przygotowywał do druku pierwsze wydanie *Żywotów*. Mógł to zrobić przy wydaniu trzecim (1592–1593), gdy był już kaz-

¹⁸ Zob. Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). *Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy*, redakcja Roman Darowski SJ i Stanisław Ziemiański SJ, Kraków: Wydawnictwo WAM / Wydawnictwo Ignatianum, 2012, s. 35. W ostatnim wypadku chodzi najpewniej o przekład ascetycznego dziełka jezuita Francisco Costera *De quatuor novissimis vitae humanae*, wydany pod tytułem *O czterech końcach ostatnich życia ludzkiego* (Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, 1606).

nodzieją na dworze Zygmunta III i rozpoczął druk Przydatków. Powtórzmy: mógł zdążyć nawet w r. 1603, gdy kanonik Święcicki przywiózł do Wilna brewe papieskie Klemensa VIII, potwierdzające kanonizację Leona X z r. 1521.

Można odnieść wrażenie, że Skarga nie był przesadnym formalistą i gdyby w ciągu paru lat pobytu w Wilnie dostrzegł był tam żywy kult królewicza Kazimierza, niechybnie by sam zaczął rzecz badać, tak jak uczynił to w Krakowie w przypadku Jana Kantego, gdy zaczął wertować archiwa kościoła akademickiego Św. Anny i sam mógł stwierdzić opisy cudów, jak też przejawy kultu – i w rezultacie nie zwlekał z włączeniem żywotu, mimo nawet braku stosownego aktu ze strony papieża (powtórzmy: Jan Kanty został beatyfikowany dopiero w r. 1680, a kanonizowany jeszcze później, bo w r. 1767).

Co prawda, Skarga również w żywocie św. Kazimierza odnotował informację o „przywileju”, który „w kapitule wileńskiej dochowany jest” (s. 29), a w którym za sprawą właśnie królewicza miał król Kazimierz Jagiellończyk zakazać budowy nowych cerkwi. Wrócimy jeszcze do tej sprawy pod koniec wywodów, tu jednak zaznaczymy, że informacji tej nie musiał sam Skarga szukać: mógł ją podać z drugiej ręki, w ślad za żywotem spisany przez kanonika Święcickiego.

Brak żywych przejawów kultu tłumaczy w każdym razie, dlaczego Skarga nie spisał wcześniej żywotu królewicza Kazimierza. Należy przyjąć, że spisał go we właściwym momencie, gdy „kanonizacja” Leona X została „wsławiona” przez „Klemensa ósmego papieża, który tu w Polszcze posłem był, iż kazał święto jego [Kazimierza] wszytkiej Koronie i państwom do niej należącym święcić” (s. 33). Zaznaczał wyraźnie w ten sposób Skarga, że aktualne brewe Klemensa VIII było jedynie potwierdzeniem kanonizacji z r. 1521. O tej ostatniej nikt wówczas nie wątpił, ale też nikt się o niej nie wypowiadał.

W żywocie spisany przez Skargę uderza sposób opisu owych powtórnych zabiegów o kanonizację. Wyeksponował w nich Skarga emotywną gradację działań: „za chęcią i nabożeństwem” – „za prośbą” – „a za staraniem” (s. 33). „Staranie”, czyli inicjatywę i konkretne działanie, podjął bp Wojna – dzięki niemu rzecz została podjęta i doszła do skutku. „Prośbę”, potrzebną ze względów formalnych, przedstawiła, według Skargi, królowa Konstancja, druga małżonka króla, a siostra pierwszej, Anny z Habsburgów, zmarłej w lutym 1598 r. Król Zygmunt III Waza wyraził zatem jedynie „chęć” (skoro bowiem

„nabożeństwo” mógł okazać dopiero po kanonizacji, gdy nadawał, jako drugie, imię Kazimierza obu synom urodzonym z Konstancji¹⁹).

Ma tu miejsce przekłamanie, wyraźne, choć nie od razu zauważalne. Widać je w tym, że Konstancja nie mogła wystąpić z „prośbą” o kanonizację, skoro w wieku lat 17 brała ślub z królem Zygmuntem znacznie później, bo 11 grudnia 1605 r., nie tylko już po wystawieniu brewe przez Klemensa VIII, ale nawet półtora roku po wielkiej euforii obchodów, które przetoczyły się przez ulice Wilna w maju 1604 r. Zresztą sam Zygmunt III, zajęty wojną, udziału wówczas w obchodach nie wziął, a oskarżany przez opinię szlachecką o bigamię z Konstancją, jako siostrą zmarłej królowej Anny, musiał się liczyć również z niechęcią Skargi wobec nowego małżeństwa²⁰.

W r. 1609 atmosfera na królewskim dworze już się unormowała i Skarga przekonał się do nowej królowej. Czyżby jednak przez kurtuazję, omijając dyplomatyczny protokół, przypisał on królowej Konstancji wspomniany wyżej list, o którym wiemy, że wysłał go z Wilna we wrześniu 1601 r. król Zygmunt III Waza, z prośbą kierowaną do papieża Klemensa VIII o umieszczenie św. Kazimierza w brewiarzu i ustalenie święta dla nowego patrona?²¹ Co prawda, nie można odrzucić przypuszczenia o zwykłym przepisaniu się Skargi, zwłaszcza że z prośbą nie mogła wystąpić również królowa Anna, zmarła 10 lutego 1598 r. przy połogu z synem Krzysztofem. Przepisanie się to, jeśli tylko miało miejsce, okazało się zresztą tak naturalne, że do dzisiaj nikt nie zwrócił na nie uwagi. Konstancji, wówczas już królowej od lat pięciu, nie wypadało wręcz wyłączyć poza krąg starań o kanonizację.

Skierowanie uwagi na procedurę owych starań nie mogło wynikać z potrzeb związanych z konstrukcją żywotu. Podkreślało natomiast związek pary królewskiej z wynoszonym na ołtarze św. Kazimierzem. Wskazywało, że aktualnie panujący ród Wazów to kontynuator dynastii Jagiellońskiej i spadkobierca ugruntowanej przez nią tradycji religijnej i myśli politycznej.

¹⁹ Pierwszy z nich, Jan Kazimierz, urodzony 26 grudnia 1607, zmarł 9 stycznia 1608 r., drugi Jan Kazimierz, urodzony 22 marca 1609 r., to późniejszy kardynał i król polski od r. 1648.

²⁰ O niechęci opinii szlacheckiej wobec koligacji z Habsburgami za czasów Zygmunta III zob. Urszula Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1999, s. 142–143.

²¹ Por. Paulius Rabikauskas SJ, *Święty Kazimierz, patron Litwy*, p. 120 i 122 (tu mowa o jeszcze jednym liście króla Zygmunta III: z 16 marca 1602 r. do kard. Piotra Aldobrandiniego, z prośbą o poparcie starań). Chodziło o tzw. *festum duplex* i liturgiczny ryt zdwojony (*duplex*), o czym tamże p. 127.

Wchodzimy tu już głębiej w tekst żywotu i jego przesłanie. Należy zauważyć, że pisząc i drukując żywot św. Kazimierza stawał się Piotr Skarga siłą rzeczy promotorem jego kultu. Drukarski i czytelniczy fenomen, jakim była wielowiekowa poczytność *Żywotów świętych* (zob. Aneks) tłumaczy rzecz wystarczająco, choć również nie do końca. Promocję św. Kazimierza i w pewnym sensie ekumeniczny charakter jego kultu (skierowany bowiem do wielu narodowości i różnych wyznań) podjęli bowiem jezuici jako zakon, zwłaszcza na Litwie. Od początku włączyli się oni tutaj, również w sensie dosłownym, w tryumfalny pochód kanonizacyjnej chorągwi św. Kazimierza, która przemierzała ulice Wilna w dniach 10–12 maja 1604 r. W tym samym roku rozpoczęli budowę domu profesów oraz kościoła pod wezwaniem nowego patrona. W badaniach podkreśla się także rolę zakonu w krzewieniu kultu św. Kazimierza poprzez gęstą sieć kolegiów, rezydencji i różnego rodzaju domów zakonnych na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak i poprzez misje wśród miejscowej ludności²². Nie można wątpić, że w działaniach tych posługiwali się żywotem spisany przez Skargę.

Żywoty świętych, obok Biblii w przekładzie Jakuba Wujka, należały do najbardziej poczytnych dzieł w czasach dawnej Rzeczypospolitej i poczytność tę utrzymały do XX w. Skarga był w pełni świadom tej popularności i oddając do druku żywot królewicza Kazimierza, w tym samym siódmym wydaniu z roku 1610 zwierzał się Czytelnikom „dobrej wolej”, że cieszy się, iż jego „księgi” znalazły się w tak wielu i w tak różnych domach: zarówno w pracowniach uczonych, jak i u gospodarzy. Trafiły „pod strzechy” – by użyć słów wielkiego romantyka²³.

TREŚCI ŻYWOTU I JEGO PRZESŁANIE

Pisząc żywot św. Kazimierza zaznaczył Skarga już w tytule, że jest to żywot „wyjęty z kronik polskich”. Chodziło mu raczej o kroniki polskich autorów, a

²² Por. ks. Florian Niewiero, *op. cit.*, s. 109–110.

²³ Piotr Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok*, Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, 1610, k.) (iiij v. Czytamy tu: „iż widzę te księgi w rękę ludzkich, któremi pobożni gospodarze domy swe i stoły okrasili, i duchowni, i uczeni, i wszyscy wobec na nie łaskawi, a ich czytania nie odmiatają” (to znaczy: nie odrzucają).

nie o kroniki spisane po polsku. Skądinąd wiemy, że spośród kronikarzy pisał jako pierwszy o św. Kazimierzu Jan Długosz, jego wychowawca (zmarły jednak wcześniej od wychowanka, bo w r. 1480), a po nim kolejno Maciej z Miechowa (1521), Jost Ludwik Decjusz (*De Jagellonum familia*, 1521), Marcin Kromer (1555)²⁴ i Bernard Wapowski (1589), nadto zaś, po polsku, Marcin Bielski (*Kronika polska*, 1551) oraz Maciej Strykowski (1582). Wszyscy oni wyrażali się z uznaniem o zaletach i powszechnie cenionych cnotach królewicza, jak też o podejmowaniu przez niego obowiązków państwowych – okazją do tego były za każdym razem decyzje Kazimierza Jagiellończyka, który najwyraźniej widział w nim swojego następcę.

Zrozumiałe, że u wszystkich kronikarzy znalazł się w szczególności wątek nieudanej wyprawy węgierskiej 13-letniego królewicza, gdy nie tylko nie otrzymał on oferowanej na początku korony św. Stefana, ale nawet przy zagrożeniu życia i z wielkimi stratami po drodze, musiał uchodzić z Węgier i chronić się na ziemi ojczyznej. Otóż Skarga pomija zupełnie ten wątek i zastępuje go sfabularyzowaną opowieścią o dworskich pochlebcach, którzy próbowali nakłonić Kazimierza do roli „następnika po ojcu na królestwo”. Wprowadza tu Skarga scenę, w której królewicz nie tylko odrzuca pokusę władzy, ale i czyni to w geście pokory: „Na królestwo-m nie łakomy ani godny.” Wyraża królewicz przy tej okazji myśli zgodne z duchem etyki średniowiecznej i przypomina: „Rządzenie królestw wielkiej mądrości potrzebuje i ciężka Panu Bogu liczba z niego” oraz że do „inszego” (królestwa) jest stworzony. Dodaje też, że równie ważną jest rzeczą „nad sobą i złymi swymi skłonnościami panem być” (s. 29).

Takiego obrazu królewicza nie znajdował Skarga w kronikach – a jednak zapewnia on już w tytule, że pisze żywot „wyjęty z kronik polskich”. W pierwszym zdaniu tekstu wskazuje zarazem, że to „domowy [to znaczy: rodzimy] przykład” żywota nagrodzonego chwałą nieba (żywota „przesławnego i w niebie z Chrystusem królującego Kazimierza królewica polskiego”, s. 23). Dodaje też Skarga, że chodzi o prawdziwe naśladowanie Chrystusa, który „będąc bogatym, stał się dla nas ubogim”. To niemal dosłowny cytat ze św. Pawła (por. Flp 2, 6–11), a zarazem punkt odniesienia dla kolejnych postaci świętych, które Skarga odnajduje w dziejach powszechnych. „Świecą” one „w historyjach i żywotach świętych” jak gwiazdy i ozdabiają „chrześcijaństwo nasze katoli-

²⁴ Zob. *Hagiografia polska*, s. 748.

ckie” (s. 23–24). Ten ostatni moment podkreśla Skarga dobitnie, jako że święci stają się chwałą Kościoła rzymskiego i świadectwem zawartej w nim prawdy.

Jednostkowy i historyczny żywot królewicza Kazimierza nabrał, jak widać, cech *exemplum*, przykładu, jak naśladować Chrystusa poprzez całkowite zaparcie się siebie. Chodziło zaś o naśladowanie przez władców – realizowane w stopniu wręcz heroicznym, bo w najgłębszych pokładach własnego człowieczeństwa, z uniżeniem czy nawet zaparciem się siebie, poprzez całkowitą rezygnację z godności i władzy. Skarga jest tu bystrym obserwatorem świata ludzkiego i zarazem realistą i wyraźnie różnicuje stopnie ascezy: zrozumiałe bowiem, że „mocniej się wzruszy” król, gdy porzuci swoje królowanie, niż „ubogi do Chrystusa się cisnący”; trudniej też „u świata sławnemu” pogardzić sławą, niż „podłemu, o którym świat nie wiedział, światem pogardzić” (s. 23). Dlatego tak ważne są przykłady ludzi wielkich, gdyż wywołują większe wrazenie i pobudzają bardziej do naśladowania. Wiedzieli o tym autorzy dawnych tragedii greckich, wiedział też Arystoteles.

Jako *exemplum*, królewicz Kazimierz w ujęciu Skargi jest jednym z wielu w świecie i zarazem jedynym w swej ojczyźnie. Dla Skargi, jak się zdaje, obie te sytuacje oznaczają równie dobrą zachętę do naśladowania: zarówno nagromadzenie przykładów z dziejów powszechnych, jak też wyjątkowość tego jednego, królewicza Kazimierza. Z dziejów powszechnych wymienia Skarga czternastu władców, którzy zrezygnowali z tronu – ostatnim jest Wilhelm V Pobożny, książę bawarski, „jeszcze żywy” (zm. 1626), fundator jezuickiego kolegium w Monachium, abdykujący w r. 1598 na rzecz syna, Maksymiliana I. Dołącza Skarga również listę synów królewskich (w sumie dziewięciu), którzy „toż uczynili”, co św. Kazimierz. Na czele wykazu znaleźli się „dwa synowie Karola Wielkiego”²⁵.

Zauważmy zarazem, że tak bogata lista monarchów abdykujących, którą zestawia Skarga, to nie przedmiot rozważań królewicza Kazimierza ani też wzory postępowania przez niego wybrane, lecz wynik erudycji i wgłębiania się w dzieje powszechne przez samego Skargę. Przywołać tu należy jeszcze jedno jego zwierzenie ze wspomnianej przedmowy „Do czytelnika” dołączonej do edycji *Żywotów* z r. 1610:

²⁵ Zob. Piotr Skarga, *Żywoty świętych polskich*, s. 196–200 (objaśnienia).

Trafiłem na *Roczne dzieje kościelne* Kardynała Baroniusza i z przekładu dwunastu ksiąg abo tomów, aż do roku Pańskiego 1300, których mi P[an] Bóg roku 1607 dokonać dał²⁶, wilem rzeczy zrozumiał do poprawy w tych *Żywociach* służących i wedle lichych siłek moich, przeglądając znowu te wszystkie żywoty, uczyniłem z daru Bożego, co potrzeba przyniosła; do tego się przychyłając, co mi ten wielki i uczony, i w dziejach kościelnych biegły Kardynał do przestrogi i porównania ukazał. Przetoż tym też imieniem znowu Ciebie, wdzięczny Czytelniku, do czytania tych *Żywotów* śś. namawiam [...].²⁷

Pogłosem lektury dzieła Baroniusza i pracy nad jego przekładem byłaby zatem rozbudowana o wzory historyczne konstrukcja żywotu św. Kazimierza, zebrane zaś w jednolitą całość przykłady mają służyć tak podniesieniu rangi żywotu królewicza (staje on w królewskim szeregu naśladowców Chrystusa i równa z największymi z nich), jak też tym bardziej przekonującej argumentacji wobec czytelnika.

Zwraca zarazem Skarga uwagę zarówno na kwestię wychowania, jak też na osobiste decyzje i pracę nad sobą Kazimierza. Pisze o „pilnym i ostrożnym²⁸ ćwiczeniu” – nie tylko do „pobożności i bojaźni Bożej”, ale też „do nauk rozum ostrzących”. Wychwala „sławnego mistrza i nauczyciela” (Jana) Długosza, jako „źródło czyste i hojne” wiedzy i obyczajau. Zauważa, że sam Kazimierz „czystość serdeczną²⁹ przedsiębrał i w niej służyć Panu Bogu umyślił”, sam też „cisnął się do rozmów ludzi mądrych i bogobojnych, i starych” (s. 28), zdobywając w ten sposób doświadczenie i mądrość życiową.

Tego Skarga również nie znajdował w kronikach. Nowsze badania zdają się jednak potwierdzać taki obraz królewicza: z natury pobożnego i skłonnego do refleksji nad sobą. Przywołują jego własne słowa, wzięte z mowy na powitanie legata papieskiego, kard. Marka Barbo, w Krakowie w r. 1472. Mając 14 lat, mówił wówczas królewicz, że zaletą człowieka Bożego jest rozum połączony z wiarą (*summa prudentia atque fides*) oraz pobożność połączona z wiedzą (*singularis religio et doctrina*); towarzyszyć zaś im mają skromność i cnota (*mo-*

²⁶ Chodzi o drugie wydanie *Rocznych dziejów kościelnych*, Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, 1607 (pierwsze wydanie ukazało się tamże w r. 1603).

²⁷ Piotr Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu*, k.(iii) v.

²⁸ Rozważnym.

²⁹ To jest: czystość serca (zob. niżej).

destia et virtus)³⁰. Wprowadzając sfabularyzowane mowy królewicza Skarga intuicyjnie bodaj oddawał aktywny charakter jego osobowości. Nie próbował jednak rozwijać sprawy erudycji ani też ewentualnych związków Kazimierza z humanizmem, choćby poprzez informację o kontaktach z Kallimachem, jako również wychowawcą (obok Długosza) synów królewskich – informacji takiej zabrakło bowiem w żywocie.

Postać królewicza Kazimierza kreuje Skarga na swój własny wzór, dostosowując do programu wychowawczego, jaki zaproponował „ośmletnemu” synowi Zygmunta III, królewiczowi Władysławowi, w dedykacji do szóstego wydania *Żywotów świętych*, z r. 1603. Powtórzył ów program w wydaniu siódmym, z r. 1610 – tym samym, w którym zamieścił żywot Kazimierza. Królewicz Władysław kończył już wtedy lat 15 i Skarga najwyraźniej poczuwał się względem niego do roli wychowawcy. W swoim programie sięgał do testamentu króla francuskiego, Ludwika IX Świętego, z dynastii Kapetyngów (1214–1270), organizatora krucjat, króla, dla którego panowanie stawało się misją religijną. Zalecał stąd Skarga m.in.:

Potym się przyuczaj do poznania samego siebie, iżeś człowiek podległy wszystkim nędzom i odmianom świata tego [...] (punkt 2.);

Nic tak nie ozdabia stanu wielkiego, jako służba i bojaźń Boża [...] (punkt 3.);

Rozumu i mądrości, której jest początek bojaźń Boża [...] nabywaj [...] (punkt 6.);

Królem prawym³¹ będziesz, jeśli sam sobie i skłonnościom swoim złym i popędliwościom rozkazować nawykniesz [...] (punkt 8.);

Pochlebników się strzeż³² [...] (punkt 30.);

Po tym królestwie świeckim wstępuj jako po wschodzie³³ do wiecznego [...] (punkt 31).³⁴

W programie dla królewicza Władysława znaleźć też można jedną z głównych myśli Skargowskiego żywotu św. Kazimierza: że mianowicie „ciałem i

³⁰ Henryk D. Wojtyska CP, *Kazimierz Jagiellończyk – święty na wszystkie czasy*, s. 142 (tu bibliografia).

³¹ Prawdziwym.

³² W druku: *strzedz*.

³³ To znaczy: jak po schodach.

³⁴ Piotr Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu*, k.)(ij v. –)(ij v.

człowieczeństwem król każdy nauboższemu jest równy [...]” (punkt 9). Od godności osoby ludzkiej odróżnia natomiast Skarga dostojność władzy królewskiej i dodaje w tym samym zdaniu: „[...] ale dostojnością i urzędem król Boga jest podobny, bo wyższego na ziemi nie ma”. Wynikają też stąd jednak obowiązki moralne: „Tego tedy potrzeba, aby, jako Bóg, popędliwości w sobie i nierządnych chciwości nie miał, a jako człowiek śmiertelny, aby pokorę miał, a w pychę się nie podnosił” (punkt 9).

Buduje, jak widać, Skarga idealny wzorzec królewicza ascety, oscylując pomiędzy ascetyzmem średniowiecza a przebłyskami humanizmu. Powstały obraz nie pokrywa się z historycznym wizerunkiem Kazimierza przekazanym przez kroniki. Jest kreacją Skargi, odpowiadającą jego pesymistycznej wizji świata. Wyrazem jej staje się zdanie, wspólne zresztą dla filozofii późnego renesansu: „Komedią jest ten świat, która się prędko kończy”³⁵. Nowy święty pojawia się w tym kontekście jako wzór osobowy opozycyjny wobec postaw i tendencji, którym coraz wyraźniej ulegało społeczeństwo szlacheckie i którym próbował Skarga stawiać tamę w *Kazaniach sejmowych* oraz w *Pobudce do pokuty*³⁶. Odchodziło ono od dawnych cnót rycerskich i wartości obywatelskich, dążąc do zaspokojenia prywatnych celów, do bogactwa i użycia. Pisząc żywot królewicza dokonuje Skarga aktualizacji postaci i przenosi ją w czasy sobie współczesne, jako przeciwwagę wobec upowszechniających się coraz mocniej postaw i zachowań.

Interesujące jest i to, że w świetle nowych badań nad religijnością i życiem duchowym rodu Jagiellonów wizję Skargi uznać można za prawdziwą, a przynajmniej prawdopodobną. Co prawda, przenosił on na całość biografii królewicza i zarazem intensyfikował te formy pobożności, które przejawiały się w sposób szczególny w końcowym, wileńskim okresie życia świętego, gdy jak się przyjmuje w badaniach – dawała o sobie znać nieuleczalna wówczas

³⁵ Zob. ks. J. Misiurek, *Chrześcijańskie życie duchowe w ujęciu Piotra Skargi SJ* (zm. 1612), in: Idem, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994, s. 178 (cytuje tu opinie Skargi z *Żywotów świętych* oraz *Kazania o siedmiu sakramentach*). Por. też dawniejszą monografię: Tadeusz Mitana, *Religijność Skargi: (Studium psychologiczne)*, (*Prace historyczno-literackie*, nr 17), Kraków: Skł. gł. Gebethner i Wolff, 1922, s. 12.

³⁶ Stanowisko swoje w tym względzie wypowiada Skarga szczególnie w dedykacji do *Kazań na niedziele i święta*, skierowanej do króla Zygmunta III. Użala się tu na nieskuteczność swoich kazań i przestróg wobec szlacheckiego społeczeństwa.

choroba, gruźlica. Na nią to zmarł młody Kazimierz. Nie uwzględniał tego aspektu Skarga i kreował jednolitą osobowość duchową, o jasno wyznaczonym kierunku i konsekwentnym rozwoju wewnętrznym. Dokonywał w ten sposób hiperbolizacji cech i przejawów religijności. Religijności indywidualnej, wyabstrahowanej niejako z życia rodziny królewskiej i całej zresztą tradycji Jagiellonów. Czynił to zaś Skarga zgodnie z konwencją panegiryku – z natury rzeczy mógł ją stosować tak wobec dynastii panującej, jak też wobec przejawów i form świętości. Wiemy dziś, że podobnie jak w wypadku królewicza, również religijność Jagiellonów miała charakter chrystocentryczny, oparty na kulcie pasyjnym i czci relikwii Krzyża św. Wyrazem jej były pielgrzymki do klasztoru na Łysej Górze i troska o tamtejsze opactwo – m.in. odbudował je po pożarze właśnie Kazimierz Jagiellończyk. Nie mniejszą opieką obejmował król kaplicę św. Krzyża w katedrze wawelskiej³⁷.

Archiwalia, w tym nawet rachunki królewskiego dworu, odślaniają inną jeszcze stronę religijności Jagiellonów, która tak mocno ujawniła się w życiu św. Kazimierza i została podjęta przez Skargę. Był nią kult Matki Boskiej. Skarga bowiem trafnie określał mariologiczny aspekt pobożności królewicza, gdy pisał, że miał on „wielkie kochanie w rozmyślaniu żywota i dostojności Przemysłej Matki Bożej i w gorącym ku niej nabożeństwie” (s. 27). W kultcie Niepokalanego Poczęcia NMP (nie ogłoszonym jeszcze, lecz znanym od pierwszych wieków chrześcijaństwa) szedł zresztą sam Skarga w ślad za królewiczem – i podobnie jak on, czcił również ikonę Matki Bożej na Jasnej Górze (tuż przed śmiercią przesłał tam nawet świecę, wykonaną własnoręcznie w Krakowie³⁸). Zaznaczył też w dyskretny sposób przeżycia mistyczne królewicza, gdy dodawał, że „mądrą a niebieską oną filozofiją chłodził zawżdy serce swoje” – w czym należy rozumieć medytację boskich tajemnic.

W ślad za tradycją pisze Skarga, że „Rytmy i wiersze łacińskie o niej [Matce Bożej] złożył”. Chodziło o popularny w średniowieczu hymn *Omni die dic*

³⁷ Urszula Borkowska OSU, „Życie religijne polskich Jagiellonów. Zarys problematyki”, in: *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, pod redakcją ks. Marka T. Zahajkiewicza, Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1990, s. 166–167 i passim. Zob. też Henryk D. Wojtyska CP, „Kazimierz Jagiellończyk – święty na wszystkie czasy”, in: *ibid.*, s. 137–148.

³⁸ Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). *Życie i dziedzictwo*, s. 38 (informacja w żywocie Skargi, spisany przez Kaspra Drużbickiego SJ) i 78 (Fabian Birkowski, w kazaniu pogrzebowym).

Mariae. Hymn, przepisany własnoręcznie na pergaminie przez królewicza i znaleziony przy nim po otwarciu po latach trumny (w r. 1604), był nie tylko wyrazem kultu. Zdawał się być również dowodem na autorstwo Kazimierza. Uznał je w każdym razie kanonik Święcicki, a w ślad za nim i Skarga. Dziś wiemy, że był to hymn przypisywany najczęściej wielkiemu twórcy cysterskiego mistycyzmu średniowiecza, św. Bernardowi z Clairvaux (XII w.). Wiemy też, że właściwym autorem hymnu okazał się inny cysters, Bernard z Morlas (XII w.)³⁹.

Również i ten przejaw indywidualnej pobożności był rezultatem edukacji królewiczów. Anonimowy traktat pedagogiczny *De institutione regii pueri*, z r. 1502, lecz powstały znacznie wcześniej, z inspiracji „matki królów”, Elżbiety Rakuszanki, i przeznaczony już dla starszego brata Kazimierza, Władysława, zalecał m.in., aby książę „dicat quotidie laudes matris Jesu”⁴⁰. Podobnie w modlitewniku młodszego z braci, Aleksandra, znajdował się ów hymn *Omni die dic Mariae*, z zaznaczeniem, że to ulubiona modlitwa królewicza Kazimierza⁴¹.

Mamy do czynienia ze świadectwem rozbudowanych praktyk religijnych królewskiego domu Jagiellonów. Potwierdzał je Marcin Kromer i pisał o nich w r. 1548 w kazaniu na pogrzeb króla Zygmunta I, najmłodszego brata Kazimierza. Uznał je za „zewnątrzne oznaki czci i obrzędy”, od których odróżnił „prawdziwą, wewnętrzną pobożność”, zamkniętą „wewnątrz naszych dusz i woli”⁴². Otóż wyjątkowość królewicza Kazimierza polegała na tym, że zastosował on owe zewnętrzne formy pobożności do zbudowania duchowego wnętrza i do rozwoju osobowości.

³⁹ Zob. Piotr Skarga, *Żywoty świętych polskich*, s. 199 (przypis).

⁴⁰ Urszula Borkowska OSU, *op. cit.*, s. 151. Rękopis znajdował się w Cesarskiej Bibliotece Wiedeńskiej (obecnie: Nationalbibliothek w Wiedniu), sygn. 1240 (Philos. 570), zob. *Modlitwa świętego Kazimierza Jagiellończyka do Najświętszej Panny. Z rękopisów XII., XIV i XV wieku i ze źródeł archiwalnych krytycznie wyjaśniona*, przez Aleksandra Przeddzieckiego, Kraków: W Drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1867, antefolium; Jan Samek, „Refleksy kultu św. Kazimierza w sztuce”, *Analecta Cracoviensia*, 1984, Rocznik XVI, s. 142–143.

⁴¹ Urszula Borkowska OSU, *op. cit.*, s. 168.

⁴² Marcin Kromer, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I oraz O pochodzeniu i o dziejach Polaków księgi XXIX i XXX*, wstęp, przekład i opracowanie Jerzy Starnawski, Olsztyn: Pojezierze, 1982, s. 153.

Sporo miejsca poświęcił Skarga cnotom moralnym, zwłaszcza uczynkom miłosierdzia. Potwierdza je dziś dokumentacja archiwalna i odsłania niezwykłą tu hojność rodziny królewskiej. W okresie wileńskim, być może, królewicz Kazimierz nawet i w tym zakresie wykraczał poza konwencje i przyjęte formy pomocy ludziom ubogim, gdy wychodził sam na ulice i udzielał osobiście pomocy potrzebującym.

Mniej spektakularna, lecz tym bardziej intensywna okazała się w życiu królewicza cnota czystości. Zwrócił na nią Skarga szczególną uwagę, wykazując niezwykłą dojrzałość i głębię spojrzenia. Nie tylko bowiem powtórzył opis sceny znanej z wcześniejszych relacji (w tym Ferreriego), kiedy to odrzucił królewicz radę lekarzy, by ratował zdrowie współżyciem cielesnym z dziewicą⁴³, lecz przeniósł rzecz na całą osobowość królewicza. Przypomnijmy cytowane już o nim słowa Skargi, iż „czystość serdeczną przedsiębrał i w niej służyć Panu Bogu umyślił” – a zatem, że punktem wyjścia była czystość serca i umysłu, jako rezultat osobistych decyzji królewicza. Dopiero wtedy, jak to ujmuje Skarga, „czystość też cielesną do niej przyłożył [...] sam siebie i skłonności zepsowanej natury odstępując” (s. 28). Skarga rozróżnia, jak widać, stronę duchową i cielesną człowieka i wie, że celem winna być harmonia pomiędzy nimi, osiągnąca poprzez uwolnienie się od pierwotnego skażenia grzechem. Świadomość taką przypisuje też królewiczowi i uznaje heroizm jego wyboru: „on nie tyło panieńskie ono i dziewicze serce, ale i męczeńskie pokazał”. Nazywa go stąd „niekrwawym męczennikiem” (podkreślenie moje – J. O.), uzasadniając, że „równym się stał krwawym towarzyszom swoim, gdy utratę żywota tego obierał, aby Chrystusa Boga swego nie gniewał” (s. 31).

U Skargi zatem św. Kazimierz staje się nie tyle wyznawcą, jak czytamy w hagiografii, ile męczennikiem, choć „niekrwawym”. Uzasadnia rzecz Skarga na zasadzie sylogizmu i określa najpierw istotę męczeństwa jako ofiarę z życia, podejmowaną z obawy grzechu i „obrazy Boskiej”, po czym dowodzi, że królewicz „równy się stał krwawym towarzyszom swoim, gdy utratę żywota tego obierał, aby Chrystusa Boga swego nie gniewał” (s. 31).

⁴³ Najpewniej pogłos planów ożenku Kazimierza z córką cesarza Fryderyka III Habsburga, Kunegundą.

Kwalifikacja przedstawiona przez Skargę wpisywała się w martyrologiczną tendencję, tak wyraźną w całej serii jego „Przydatków”. Nie znalazła ona szerszego odzewu, zresztą nie była zgodna z oficjalną atrybucją kanonizacyjną. Utrwała natomiast, choćby pośrednio, wizerunek królewicza Kazimierza jako krzewiciela cnoty czystości w stopniu heroicznym.

NIEOMYLNIA OMYŁKA SKARGI?

W jednym się Skarga oddalił od ducha św. Kazimierza: gdy w ślad za tradycją (w tym za żywotem biskupa Ferreriego, ale też przywołując na dowód „przywilej w kapitule wileńskiej dochowany”) – przypisał królewiczowi wrogość wobec prawosławnych mieszkańców miasta i Litwy. Przywilej ów, z zakazem budowy nowych cerkwi, miał wyprosić u ojca królewicz Kazimierz, ażeby – jak to ujmował Skarga – „ruskie odszczepieństwo ustawało, a ludzie się do jedności Kościoła katolickiego [...] udawali”. Pisał tak w trosce o zbawienie dusz, w przekonaniu, że „okrom jedności kościelnej zbawienia nikt dostąpić nie może” (s. 29).

Otóż badania ks. Jana Fijałka sprzed blisko stulecia wykazały, że odnośny wpis w księdze kapituły wileńskiej wprawdzie istniał, lecz dokonany został już po śmierci królewicza, mianowicie po wybuchu wojny polsko-moskiewskiej w r. 1492⁴⁴. Same zaś archiwa, w tym rachunki królewskiego dworu, świadczą o działaniach wprost przeciwnych: o jałmużnach królewskich dla czerńców, mnichów prawosławnych, i nawet pielgrzymów muzułmańskich, w okresach zaś Wielkiego Postu także dla monasterów i szpitali prawosławnych⁴⁵.

Nie wiedział o tym Skarga i w dobrej wierze przenosił na czasy królewicza współczesne sobie konflikty i spory doktrynalne (w których sam brał tak znaczący udział). Historyczna rzeczywistość była zresztą bardziej złożona i zawiera w sobie takie choćby fakty, jak ciągle bunty kniazów litewskich przeciwko królowi i próbę zamachu na życie jego i synów w r. 1481⁴⁶. Wydarzenia te mogły być wywołać reakcję obronną i niechęć ze strony królewicza. A jed-

⁴⁴ Jan Fijałek, „Cześć św. Kazimierza i cerkwie ruskie w Wilnie”, *Ateneum Wileńskie*, 1924, nr 2, s. 131–158 (cytuje Henryk D. Wojtyska CP, *op. cit.*, s. 144).

⁴⁵ Urszula Borkowska OSU, *op. cit.*, s. 170.

⁴⁶ Zob. Maria Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa: PIW, 1981, s. 118–123.

nak również współczesny kaznodzieja wydobywa szczególną rolę św. Kazimierza jako patrona zjednoczonych narodów Polski i Litwy, a nawet szerzej: unii narodów europejskich⁴⁷. Królewicz, wolny od uczuć wrogości, może być tym bardziej świętym na czasy nowe – również te, które przed nami. Żywot Skargi może mu wciąż towarzyszyć, choć jednak z niezbędnymi tu objaśnieniami.

RECEPCJA

Wysunięta przez Skargę idea świętości królewicza Kazimierza jako „niekrwawego męczennika” (nie mylić jej z kultem w ogóle) nie znalazła szerszego odzewu – ale też nie pozostała niezauważona i nie minęła bynajmniej bez echa. Wymieńmy, z konieczności, sumarycznie choćby przykłady:

1. Wyraźnym odbiciem Skargowskiej idei był jeden z obrazów-scen włączonych do wileńskiej procesji „na wnoszenie kości świętych”, tj. relikwii, w r. 1631 (lub około tej daty)⁴⁸. Główną postacią była tu jadąca na wozie Religia katolicka, która wprowadzała do Wilna relikwie („kości świętych”). Przed Religią jechał na swoim wozie Rzym (alegoria) i jego cesarze – czciciele relikwii, jak m.in. Konstantyn Wielki. Po Rzymie następował wóz Żyzności niebieskiej, z napisem-hasłem eksponującym wartość krwi męczeńskiej: „Sanguis Martyrum Semen Christianorum”. Wóz ten poprzedzał idący tuż po nim poczet „4 urodzajnych pól krwią męczeńską skropionych”. Tutaj pierwszym było „pole z rozlicznego kwiecia”, a na nim „święci panicowie”, to jest święci zmarli w

⁴⁷ Ks. Józef Warszawski TJ, *op. cit.*, s. 270–280.

⁴⁸ *Summa processiey na Wnoszenie kości Świętych, od Akademikow wileńskich Soc. IESU sporządzoney*, [Wilno: Druk. Coll. Soc. Iesu, po 1631?], egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 311137 I St. Dr. Jest to sumariusz procesji, bez daty druku. Zob. *Dramat staropolski od początków do powstania Sceny Narodowej. Bibliografia*, t. I: *Teksty dramatyczne drukami wydane do r. 1765*, opracował Zespół pod kierunkiem Władysława Korotaja, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1965 [rz.], nr 501. O procesjach jako widowiskach parateatralnych zob. Jan Okoń, „Les processions baroques de la fête-Dieu comme exemple de spectacles des rues”, in: *La commedia dell'arte, le théâtre forain et les spectacles de plein air en Europe XVI^e-XVIII^e siècles*, publiées sous la direction d'Irène Mamczarz, Paris: Klincksieck, 1998, p. 217–230; Idem, „Retoryka a dogmat w parateatralnych procesjach jezuickich na Boże Ciało (Wilno 1614–1636)”, in: Idem, *Na scenach jezuickich w dawnej Polsce (rodzimość i europejskość)*, Warszawa: OBTA / Wydawnictwo DiG, 2006, s. 121–134.

młodym wieku – na czele ich umieszczono św. Kazimierza, a obok niego znaleźli się m.in. święci: Aleksy, Julian, Walerian, Waclaw i nawet „św. Tomasz z Akwinu jeszcze w swym wieku młodym”. Dopiero na końcu następowali „prawdziwi” męczennicy, jak św. Sebastian czy św. Piotr, ale i owych pierwszych, jak widać, włączono do kategorii męczenników – choć trudno powiedzieć, czy wprost za sugestią Piotra Skargi.

2. Warto również odnotować podobne, jak u Skargi, przesłanie ideowe na jednym z obrazów, powstałym w Wilnie ok. 1637 r. z okazji urządzania kaplicy w katedrze wileńskiej: św. Kazimierz pojawia się na nim nie z lilią, atrybutem czystości, lecz z palmą, symbolem męczeństwa⁴⁹.

3. Myśl Skargi o Kazimierzu jako męczenniku podjął w pewnej mierze poeta i teoretyk poezji, ale też kaznodzieja królewski, Maciej Kazimierz Sarbiewski i w ośmiowerszowym epigramacie nr 257, o św. Kazimierzu leczonym przez medyków, przedstawił na prawach konceptu postać królewicza, którego wabi Krucyfiks⁵⁰ widniejący na dziewiczo czystych błoniach, a gdy Kazimierz zrzuca dziedziczną koronę i zdobywa go, sam się staje jeńcem własnej zdobyczy:

Virgineis praedam Crucifixum vidit in agris,
Virgineos subiit mox Casimirus agros.
Optatamque suis vix praedam concipit ulnis,
Captivus praede mox fit et ipse suae.
Dejicit haeredem neglecta fronte coronam:
Sic Casimirus amat, quod sua praeda jubet.
Hinc gerit oblongos regali vertice crines,
Captivus Jesu nam Casimirus erat.⁵¹

⁴⁹ Zob. Fryderyk Papée, „O najstarszych wizerunkach świętego Kazimierza”, *Kwartalnik Historyczny*, 1905, Rocznik XIX, s. 436–437. Chodzi o obraz w kościele parafialnym w Krośnie, opublikowany przez Aleksandra Przędzieckiego w książce: *Modlitwa świętego Kazimierza Jagiellończyka do Najświętszej Panny*, zdjęcie na antefolium; Jan Samek, „Refleksy kultu św. Kazimierza w sztuce”, in: *Analecta Cracoviensia*, 1984, Rocznik XVI, s. 142–143.

⁵⁰ Aluzja do krucyfiks, który trzymał w ręku umierający Kazimierz; możliwy ślad znajomości żywota Skargi, gdzie również mowa o krucyfiksie, „który w ręku [królewicz] ścisnął, mocy piekielne odganiając” (s. 31).

⁵¹ [Matthias Casimirus Sarbiewski,] *Matthiae Casimiri Sarbievii Poemata omnia. Editio omnium, quae adhuc prodierant, longe plenissima*, Staraviesiae: Typis et sumptibus Collegii S. J., 1892, s. 531. Por. Tadeusz Ulewicz, „Św. Kazimierz w polskiej kulturze umysłowo-literackiej”, *Analecta Cracoviensia*, 1984, Rocznik XVI, s. 171.

Nie wiemy, kiedy epigramat powstał (autorstwo też nie jest całkowicie pewne): w druku pojawił się dopiero w pełnej edycji dzieł poetyckich Sarbiewskiego z r. 1892, wzięty zatem został z papierów pośmiertnych; nie włączono go do ksiąg *Lyricorum* ani w wydaniu z r. 1634 (Antwerpia), ostatnim za życia, ani też z r. 1643 (Rzym), pośmiertnym. Można stąd wnosić, że okazją do napisania była uroczystość przeniesienia relikwii świętego do nowej kaplicy w katedrze wileńskiej, obchodzona z udziałem pary królewskiej. Sarbiewski wygłosił również wtedy podniosłe w tonie kazanie na rozpoczęcie procesji ulicami miasta, z pochwałą cnót św. Kazimierza. W treści kazania trudno się doszukać analogii do epigramatu, natomiast podobnie jak Skarga w żywocie, rozwinął Sarbiewski motyw nocnych modlitw królewicza pod zamkniętymi drzwiami kościołów. Wprowadził przy tym wizję świętego, który tak jak Chrystus ofiaruje się za swój lud:

Memini enim, memini [...] cum Tu in hac arce regia, quieta iam et in soporem composita aula, Te regio delicatoque lecto proriperes et hoc ipsum Virgineum Corpus [...] in oculis supremae Maiestatis humi abjceres, multasque horas supplex ac lachrymabundus, iaceres.⁵²

W przekładzie ks. Augustyna Lipnickiego z połowy XIX w.:

Pamiętam [...] jakoś w królewskim tym zamku, wśród powszechnego na dworze uśpiania, wspaniałe i miękkie łoże porzucał, a to dziewicze ciało [...] wobec wielkości Boga, któregoś błagał, po twardej ziemi tarzałeś i rozpostarty, jakby krzyżowa za lud ofiara, łzami zalany przez wiele godzin czuwałeś.⁵³

Oddawał przy tym Sarbiewski cześć relikwiom i głosił pochwałą cnót świętego, zwłaszcza cnoty czystości:

⁵² *Oratio panegyrica habita in praesentia Serenissimi ac Invictissimi Vladislai IV, Poloniae et Sveciae Regis a R. P. Matthia Casimiro Sarbiewski... In solenni corporis D. Casimiri translatione... Anno 1636, 14 Augusti*, Vilnae: Typis Academicis Societatis Iesu, 1636, k. A₃v (egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 40462 I Mag. St. Dr.).

⁵³ *Życie, cuda i cześć świętego Kazimierza królewicza polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego*, przez X. A[ugustyna] Lipnickiego, Wilno: Nakładem i Drukiem Józefa Zawadzkiego, 1858, s. 239.

[...] mortales Divi Casimiri exuviae, beatae illius mentis sedes, innocentis animi domicilium, virtutis officina, trophaeum castitatis.⁵⁴

([...] śmiertelne zwłoki Kazimierza świętego, owa błogosławionej duszy obsłona, niewinności przybytek, cnoty schronienie, czystości sztandar zwycięski.⁵⁵)

Kończył Sarbiewski kazanie prośbą, by nowy święty „wspierał nadzieje senatu i ludu polskiego i litewskiego” („spes Senatus Populique Poloni atque Lituani sustenta”) na dalsze trwanie i pokój w ojczyźnie, owej „ozdobie Północy, podporze Europy i murze chrześcijańskiego świata” („hoc Septemtrionis decus, hoc Europae columen, hic orbis Christiani murus”)⁵⁶.

Niewiele ponad dwa lata miały wówczas od zwycięskiej wyprawy Władysława IV pod Smoleńsk, kapitulacji tamże armii carskiej pod wodzą Szeina i od traktatu w Polanowie z 14 czerwca 1634 r. Na tle tych wydarzeń zwraca uwagę pełen ufności ton kazania, jakie głosi Sarbiewski. W niczym nie przypomina ono czarnych wizji i prorockich przepowiedni Piotra Skargi. Kaznodziejskie i surowe *Wzywanie do pokuty* ustąpiło modlitewnej nadziei na przyszłość, bez konieczności wskazywanych wcześniej zmian w społeczeństwie szlacheckim.

4. O utrwalonym już w XVII w. kulcie św. Kazimierza świadczyło oratorium Giovanniego Battisty Lampugnaniego *Il transito di s. Casimiro – Żeście św. Kazimierza*, śpiewane w kaplicy królewskiej na Zamku w Warszawie w dzień imienin Kazimierza 4 marca 1695 r. Królewicz poddany tu był pokusom Młodości i Zmysłu (*Il Senso*, alegoria), pojawiała się też na scenie *Verginella*⁵⁷ Klorynda, ofiarowując królewską koronę, „wygody życia” oraz „modne stroje”. Odrzucał je, choć nie bez trudności wewnętrznych, młody Kazimierz⁵⁸. Tradycja, którą podtrzymywała, jak widać, królowa Marysienka, zmieniała się z upływem czasu i dostosowywała do wymogów środowiska.

5. Pogłosy Skargowskiej wizji świętości królewicza Kazimierza dają się wreszcie odczytać w przedoświeceniowej *Tragedii o świętym Kazimierzu, królewiczu polskim* Józefa Andrzeja Załuskiego z r. 1751. Wyrzeczenie się świata

⁵⁴ *Oratio panegyrica*, k. A₃r.

⁵⁵ *Życie, cuda i cześć świętego Kazimierza*, s. 238–239.

⁵⁶ *Oratio panegyrica*, k. Cr-v.

⁵⁷ *Verginella* (ital.) – dziewczeczka, młoda dziewczyna; dziewica.

⁵⁸ Zob. opis: *Dramat staropolski od początków do powstania Sceny Narodowej*, nr 272 (tekst w egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 311362 I St. Dr.).

i jego uciech oraz władzy królewskiej ukazane tu zostają, zgodnie z koncepcją Skargi, jako rodzaj męczeństwa. Św. Kazimierz pojawia się na końcu w koronie cierniowej i w otoczeniu Aniołów „machinami będzie podniesiony do góry, niby do Nieba”. Ukazane w sztuce łagodność i królewska hojność Kazimierza to również cechy, których moc przenosi się na sferę pozaziemską i zapewnia trwałe wstawiennictwo z zaświatów⁵⁹.

ANEXS

Wydania *Żywotów świętych* Piotra Skargi

Wydania za życia autora:

1.: Wilno 1579, Druk. Radziwiłłowska.

2–6.: Kraków, Andrzej Piotrkowczyk: 1585, 1592–1593, 1598, 1601, 1603.

7.: Kraków 1610, Andrzej Piotrkowczyk (s. 1158–1162: *Żywot św. Kazimierza*).

Po r. 1610 (układ chronologiczny):

Miejsce	XVII w.	XVIII w.	XIX w.	XX w.	XXI w.
Kraków	1612–1613 (?); 1615; 1619; 1626; 1644		1881–1882; 1888 („wyd. 24”); 1899 („wyd. 25”)	1912 (wybór); 1933– 1936; 1987 (<i>Ż. św. polskich</i>); 1988 (jw.); 1994– 1995 (wybór)	2000 (<i>Ż. św. polskich</i>); 2011 (jw.)
Poznań		1700– 1702;	1866		
Wilno		1747– 1748; 1780			(2004: <i>Żywot św. Kazimierza</i> , w tym lit.)
Połock			1819–1820;		
Warszawa			1836; 1857; 1879–1880	1996–1997 (reprint wyd.: Petersburg 1862)	

⁵⁹ Druk: Józef Andrzej Załuski, *Zebrań rytymów*, t. 2, Warszawa: Druk. J. K. M. i Rzpl. Coll. Soc. Iesu, 1754, s. 41–72; przedruk: Józef Andrzej Załuski, *Tragedie duchowne*, zestawił, wstępem i przypisami opatrzył Julian Lewański, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2000, s. 13–49.

Wiedeń			1842–1846 (nakład 50 tys.); 1859–1860; 1863		
Piekary Śląskie			1851		
Lwów			1851; 1881–1883 (właściwie: 1882–1883); 1884 („wyd. 25”)		
Sanok			1855		
B. m. i r.			(ok. 1855)		
Petersburg			1862; toż reprint: W-wa 1996–1997		
Grodzisk Wielkopolski			1866 („przedruk wyd: Kraków 1615”)		
Chełmno			1869; 1886		
Łódź				1900	

ŹRÓDŁA I LITERATURA

Šv. Kazimiero gyvenimo ir kulto šaltiniai = *Casimiriana: Fontes vitae et cultus s. Casimiri, (Fontes ecclesiastici historiae Lithuaniae, 3)*, sudarė, vertė, įvadą ir paaiškinimus parašė Mintautas Čiurinskas, Vilnius: Aidai, 2003.

Ankstyvieji šv. Kazimiero „Gyvenimai“ = Casimiriana II. Vitae antiquiores s. Casimiri, (Fontes ecclesiastici historiae Lithuaniae, 4) sudarė, įvadą ir paaiškinimus parašė Mintautas Čiurinskas, Vilnius: Aidai, 2004.

JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane, t. 9: Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 1: Polska*, Kraków: Wydawnictwo M, 2008.

KROMER MARCIN, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I oraz O pochodzeniu i o dziejach Polaków księgi XXIX i XXX*, wstęp, przekład i opracowanie Jerzy Starnawski, Olsztyn: Pojezierze, 1982.

Martyrologium Kościoła Rzymskiego, tłumaczył Szymon Nikowski, Kraków: Druk. Andrzeja Piotrkowczyka, 1591.

Modlitwa świętego Kazimierza Jagiellończyka do Najświętszej Panny, z rękopisów XII., XIV i XV wieku i ze źródeł archiwalnych krytycznie wyjaśniona, przez Aleksandra Przeddzieckiego, Kraków: W Drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1867.

Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski, t. 3, wydał August Bielowski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961, [wydanie fotooffsetowe; pierwodruk Lwów 1878].

Oratio panegyrica habita in praesentia Serenissimi ac Invictissimi Vladislai IV, Poloniae et Sveciae Regis a R. P. Matthia Casimiro Sarbiewski... In solenni corporis D. Casimiri translatione... Anno 1636, 14 Augusti, Vilnae: Typis Academicis Societatis Iesu, 1636.

[SARBIEWSKI MATTHIAS CASIMIRUS,] *Matthiae Casimiri Sarbievii Poemata omnia. Editio omnium, quae adhuc prodierant, longe plenissima*, Staraviesiae: Typis et sump-tibus Collegii S. J., 1892.

- SKARGA PIOTR, *Żywoty świętych polskich*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2000.
- SKARGA PIOTR, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok*, Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, 1610.
- Summa processiey na Wnoszenie kości Świętych, od Akademikow wileńskich Soc. Iesu sporządzoney*, [Wilno: Druk. Coll. Soc. Iesu, po 1631 ?].
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia, collecta ac serie chronologica disposita ab Augustino Theiner*, t. II, Romae: Typis Vaticanis, 1861.
- WARSZAWSKI JÓZEF, TJ („Ojciec Paweł”), „Królewicz – a święty”, in: Idem, *Z kazalnicy przygodnych*, Warszawa: Kuria Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej TJ, 1993, s. 270–280.
- ZAŁUSKI JÓZEF ANDRZEJ, *Zebrańce rytmów*, t. 2, Warszawa: Druk. J. K. M. i Rzpl. Coll. Soc. Iesu, 1754, s. 41–72; przedruk: Józef Andrzej Załuski, *Tragedie duchowne*, zestawił, wstępem i przypisami opatrzył Julian Lewański, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2000, s. 13–49.
- AUGUSTYNIAK URSZULA, *Wazowie i „królowie rodacy”: Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1999.
- BOGUĆKA MARIA, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa: PIW, 1981.
- BORKOWSKA URSZULA, OSU, „Życie religijne polskich Jagiellonów. Zarys problematyki”, in: *Chrystus Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, pod redakcją ks. Marka T. Zahajkiewicza, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1990, s. 149–180.
- BORYŚ WIEŚLAW, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.
- Dramat staropolski od początków do powstania Sceny Narodowej: Bibliografia*, t. I: *Teksty dramatyczne drukiem wydane do r. 1765*, opracował Zespół pod kierunkiem Władysława Korotaja, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1965.
- Encyklopedia katolicka*, t. 8 [rz.], Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2000, kol. 1275–1279.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opracował Ludwik Grzebień SJ, przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków: Wydawnictwo WAM, 1996.
- FIJAŁEK JAN, ks., „Cześć św. Kazimierza i cerkwie ruskie w Wilnie”, *Ateneum Wileńskie*, 1924, nr 2, s. 131–158.
- GÓRSKI KAROL, „Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), święty, królewicz”, in: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1966–1967, s. 286–288.
- Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, pod redakcją o. Romualda Gustawa OFM, t. 1, Poznań–Warszawa–Lublin: Księgarnia św. Wojciecha, 1966, s. 738–747 (ks. Henryk Rybus: biografia) i 747–757 (o. R. Gustaw OFM: źródła i bibliografia).
- KOMOROWSKA MAGDALENA, *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy*, redakcja Roman Darowski SJ i Stanisław Ziemiański SJ, Kraków: Wydawnictwo WAM / Wydawnictwo Ignatianum, 2012.

- MISIUREK JERZY, ks., Chrześcijańskie życie duchowe w ujęciu Piotra Skargi SJ (zm. 1612), in: Idem, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994, s. 177–200.
- MISIUREK JERZY, ks., „Duchowość św. Kazimierza Królewicza”, in: *Parafia pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza w Radzięcinie. Patron – dzieje – najcenniejsze zabytki*, redakcja ks. Krzysztof Klos, Agnieszka Szykuła-Żygawska, Jadwiga Kaliszuk, Radzięcin: Parafia pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza, 2012, s. 11–23.
- MITANA TADEUSZ, *Religijność Skargi. (Studium psychologiczne), (Prace historyczno-literackie, nr 17)*, Kraków: Skł. gł. Gebethner i Wolff, 1922.
- NIEWIERO FLORIAN, ks., „Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i za granicą”, *Nasza Przeszłość*, 1970, Rocznik XXXIII, s. 61–124.
- OKOŃ JAN, „Les processions baroques de la fête-Dieu comme exemple de spectacles des rues”, in: *La commedia dell'arte, le théâtre forain et les spectacles de plein air en Europe XVI^e–XVIII^e siècles*, publiées sous la direction d'Irène Mamczarz, Paris: Klincksieck, 1998, s. 217–230.
- OKOŃ JAN, „Retoryka a dogmat w parateatralnych procesjach jezuickich na Boże Ciało (Wilno 1614–1636)”, in: Idem, *Na scenach jezuickich w dawnej Polsce (rodzimość i europejskość)*, Warszawa: OBTA / Wydawnictwo DiG, 2006, s. 121–134.
- OTWINOWSKI KONSTANTY, TJ, *Dzieła X. Piotra Skargi TJ: Spis bibliograficzny*, Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności, 1916.
- PROKOP KRZYSZTOF RAFAŁ, *Św. Kazimierz Jagiellończyk*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.
- RABIKAUSKAS PAULIUS, SJ, *Lietuvos globėjas šv. Kazimieras = Święty Kazimierz, patron Litwy*, przekład Danuta Brodowska, Kraków: Wydawnictwo WAM / Księża Jezuici, 1997.
- PAPÉE FRYDERYK, „O najstarszych wizerunkach świętego Kazimierza”, *Kwartalnik Historyczny*, 1905, Rocznik XIX, s. 427–438.
- ROŻEK MICHAŁ, „Św. Kazimierz – patron Rzeczypospolitej Obojga Narodów”, *Analecta Cracoviensia*, 1984, Rocznik XVI, s. 113–137.
- ROŻEK MICHAŁ, „„Sospitator Patriae”. O kulcie św. Kazimierza”, in: *Podług nieba i zwyczaju polskiego: Studia z historii, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988, s. 530–538.
- SAMEK JAN, „Refleksy kultu św. Kazimierza w sztuce”, in: *Analecta Cracoviensia*, 1984, Rocznik XVI, s. 139–151.
- ULEWICZ TADEUSZ, „Św. Kazimierz w polskiej kulturze umysłowo-literackiej”, *Analecta Cracoviensia*, 1984, Rocznik XVI, s. 153–185.
- WOJTYSKA HENRYK D., CP, „Kazimierz Jagiellończyk – święty na wszystkie czasy”, in: *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, pod redakcją ks. Marka T. Zahajkiewicza, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1990, s. 137–148.
- Życie, cuda i cześć świętego Kazimierza królewicza polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego*, przez X. A[ugustyna] Lipnickiego, Wilno: Nakładem i Drukiem Józefa Zawadzkiego, 1858.

Petras Skarga kaip šv. Kazimiero kulto propaguotojas

Santrauka

Straipsnio įžangoje autorius primena, kad Šv. *Kazimiero gyvenimą* Petras Skarga parašė tik praėjus keleriems metams po kanonizacijos iškilmių, kurios buvo surengtos Vilniuje 1604 -aisiais, ir šį veikalą įtraukė tik į paskutinį jo gyvenimo metu išėjusį *Šventųjų gyvenimų* leidimą (1610). Taigi iki Skargos jau buvo keletas šv. Kazimiero gyvenimą aprašiusių autorių, tokių kaip popiežiaus legatas Zacharijas Fereris, kuris parengė pirmąjį gyvenimo aprašymą kanonizacijos proceso reikmėms (1521). Tačiau neabejotina yra Skargos kaip Kazimiero kulto propaguotojo reikšmė. Tai rodo faktas, jog Petro Skargos *Šventųjų gyvenimai* buvo didis veikalas, kuris šalia Biblijos buvo populiariausia knyga senojoje Lenkijoje. Ji buvo nuolatos perspausdinama (skirtingais leidimais), o paskutinį kartą veikalas išleistas 2011 m. Tyrime taip pat pabrėžiamas jėzuitų, kaip vienuolijos, kuri nuo pat pradžių ypač reikšmingai prisidėjo prie šv. Kazimiero kulto skleidimo Lietuvoje, vaidmuo.

Visa tai pripažindamas ir turėdamas galvoje, autorius pagrindinį dėmesį skiria gyvenimo aprašymo, kurį Skarga įtraukė į savo veikalą, analizei ir apibūdina jo hagiografinę struktūrą, taip pat kūrinio radimosi ir spausdinimo aplinkybes. Toliau iškeliamą santykio su šaltiniais (visų pirma – istoriniais) problema ir apibrėžiama Skargos pateiktos koncepcijos specifika. Parodoma, kaip Skarga kūrė šventojo karalaičio portretą. Atkreipiamas dėmesys į tai, kad buvo išryškintos trys jo dorybės: pamaldumas (pirmiausia eucharistinis), meilė artimui ir skaisnumas. Be to, šventojo skaistumą Skarga heroizavo ir, suteikdamas kankinystės vertę, jį išaukštino. Taip Skarga pralenkė savąjį laiką ir tapo artimas dabartiniam individualistiniam požiūriui.

Straipsnyje taip pat skiriama dėmesio bandymui apibrėžti, kiek Petro Skargos sukurtas šventojo paveikslas turėjo įtakos vėlesniais amžiais. Kaip iliustracija pateikiami Motiejaus Kazimiero Sarbievijaus poetinių ir pamokslininko ištarimų pavyzdžiai. Taip pat pasitelkiama XVII a. pabaigos inscenizacija karališkajame dvare (Jono Krikštytojo Lampunjanio (Giovanni Battista Lampugnani) oratorija) bei Juozapo Andriejaus Zaluskio (Józef Andrzej Załuski) jaunimui skirta melodrama, parašyta 1751 m.

Piotr Skarga as a Propagator of St Casimir's Cult

Summary

At the beginning of the paper the author points to the fact that Piotr Skarga wrote the life of St Casimir several years after the canonisation celebrations, which were held in Vilnius in 1604, and included it in the last edition of *Lives of the Saints* published in his lifetime (1610). St Casimir's life was addressed by several authors, among whom was the papal legate Zaccaria Ferreri (Zacharias Ferrerius) who prepared the first description of the prince's life for the needs of the canonisation process (1521). Yet the significance of Skarga as a propagator of St Casimir's cult does not give rise to any doubt. This is proven by the fact that Skarga's *Lives of the Saints* was an outstanding work, which, along with the Bible, was the most popular book in old Poland. Its various editions are being reprinted until now (the last edition appeared in 2011). The paper also emphasises the role of the Jesuits as an order of monks which from the very start made a considerable contribution to the spread of St Casimir's cult in Lithuania.

Recognising and bearing all that in mind, the author focuses on the analysis of the description of a life that Skarga included in his work, defines its hagiographic structure and the circumstances of the appearance and publishing of the work. Next he raises the problem of the relation with the sources, primarily historical ones, and defines the peculiarities of Skarga's concept. He demonstrates how Skarga created the portrait of the holy prince and points out that three virtues were highlighted – piety (first of all Eucharistic piety), love to the neighbour, and purity. Also, Skarga extolled the saint's purity as a heroic quality and raised it to the level of martyrdom. Thus he transcended his time and is akin to the modern individualistic approach.

The paper also dwells on the attempts to define the scope of influence that Skarga's portrait of the saint had on later centuries. This aspect is illustrated by examples of poetic texts and sermons by Mathias Casimir Sarbievius. The author resorts to a 17th-century pageant in the royal court (an oratory by Giovanni Battista Lampugnani) and Józef Andrzej Załuski's melodrama for young people created in 1751.

Gauta 2013-02-05